Czystohorb

MUZEUM w Sanoku

Kwestjonarjusz
w sprawie badania środowiska.

Czystohorb - powiat Sanok.

Wieś Czystohorb liczy przeszło 400 lat. W początkach rozciągała się nad rzeką („rinią") i na górach t. zw. „Pustkach". Nad rzeką osiedlił się pierwszy przybłęda, czy też złodziej z Czech. Na „Pustkach" zamieszkało kilku chłopów, którzy dostali ziemię, bardzo mało urodzajną, od pana z Rzepedzi. Ponieważ przyszły czasy wielkiej nędzy i głodu, z pól tych uciekali chłopi na „doły", zostawiając pustki - stąd nazwa tych pól.
Ci którzy mieli więcej ziemi zostali, przenosząc się w dolinę rzeki osłoniętą od wiatrów górami.

Obecnie wieś rozciąga się nad rzeką.
Mieszkańców liczy wieś 820. Są to Łemki wyznania gr. kat.
Starsi to Rusini, mężczyźni w średnim wieku i młodzież, to Ukraińcy.
Żydów jest 20 mieszkańców.

Wielkość gospodarstw sięga od 2-25 morgów.
Ziemia jest nieurodzajna t. zw. glinka górska.
Pola uprawne rozciągają się na górach. W niektórych miejscach są moczary. Źródeł t. zw. „jarky" jest na polach bardzo dużo.

Góry, otaczające wieś, nazywa miejscowa ludność: „Sykła", „Obiec" „Debra", „Werk", „Obszary"

Zbocza gór, bardziej nieurodzajne, zamieniają na pastwisko t. zw. „toloky"

Ludność miejscowa jest wzrostu średniego, budowa ciała proporcjonalna, oczy niebieskie, lub piwne, kolor włosów blond i szatyn.

Ludność tutejsza włada językiem łemkowskim, w którym
daje się zauważyć duży wpływ j. polskiego, słowackiego i ruskiego.

Ponieważ przez wieś przepływa rzeczka bardzo mała,
więc żyją w niej tylko pstrągi „pstruhy" i jelce „jelci".
Innych ryb ludność nie zna. Ponieważ rybki te są małe,
więc ludność nie łowi je, najwyżej dzieci bawią się łapiąc je
w ręce.

Gdy czasami woda jest trochę większa i mętna, to Żydzi
łowią na szabat, wsadzając do wody „niecki" z ciastem, w którą
włażą ryby.

Ziemię orzą pługiem. Pod zimę nie pokładają jej.
W zimie wożą obornik, a na wiosnę orzą i sieją.
Ciekawie sadzą ziemniaki. Na oranej ziemi robią kołkiem dołki —
(ta robota do mężczyzn nie należy) wrzucają ziemniak
i przysypują ziemią.

W jesieni wykopane ziemniaki sypują do piwnic, specjalnie
wybudowanych t. zw. „sklepów". Tam dają także i buraki.
Kapustę kroją, solą bardzo mało, i składają do beczek.
Ser składają do małych beczułek t. zw. „wyniwok".

Domy mieszkalne zamykają od wewnątrz na t. zw. „skobel",
który zasuwa się przez otwór w ścianie.
Obór nie zamykają.

Ludność dzieli potrawy nie według pór roku
ale według okresu roku kościelnego.
N.p. w Wielkim Poście spożywają tylko „tewrz" (zupa kartoflana)
pieczone ziemniaki z surową kapustą, i „kiselycia" - barszcz
owsiany. W okresie tym nawet w niedzielę nie spożywają
potraw z mlekiem. Młodsza generacja nie chce już
pościć. W ciągu roku spożywają owsiany chleb, placki
z tartych ziemniaków, (z bandurok) kapustę, „rizanky"
(makaron) „pancaky" - pencak bób.

Przysmakiem są, dla nich pierogi z kapusty, lub sera, pieczone w piecu i polane masłem.

Przemysł ludowy ogranicza się do potrzeb życia codziennego. Wszelkie rzeczy, wchodzące wskład gospodarstwa domowego, wyrabia ludność sobie sama.

Silnie jest rozwinięty przemysł tkacki.
W każdym domu znajduje się warsztat i kobiety, podczas zimy, tkają płótno.

Ponieważ ostatnio rozpowszechniło się silnie hodowle owiec, więc robią sukna z wełny owczej i różne wyroby trykotarskie — swetry, rękawice, pończochy, czapki dla dzieci, szaliki.

Oprócz owiec, których hodują najwięcej, hodują krowy, konie i kozy. Rasowej sztuki nie spotyka się.

Z ptactwa domowego hodują gęsi i kury.

Strój miejscowy jest bardzo barwny, zwłaszcza u kobiet.
Koszula lniana, wyszywana na ramionach kolorowemi nićmi — wzorki krzyżykowe. Spódnica czerwona zbierana (plis) obszyta u dołu białą koronką i kolorowemi wstążkami. Spódnice czarne t. zw. „malowanki" noszą tylko starsze kobiety, dziewczęta jedynie w czasie Wielkiego Postu i żałoby. Na spódnicę zawiązują zapaski, podobny plis do spódnic. Na koszulę wkładają „łajbyk" z sukna niebieskiego obszyty czerwoną i białą włóczką, czasami i mosiężnemi guzikami.

Na szyję zawiązują t. zw. „kreulkę" w rodzaju kołnierza z różnokolorowych koralików, ułożonych w piękne wzorki.
Im bogatsza dziewczyna, tem większa kreulka.

Na głowach noszą chustki obszyte czerwonemi wstążkami, koronką, a czasem i świecącemi blaszkami.

W dzień powszedni ubierają mężczyźni lniane koszule, wyszyte czerwonemi nićmi koło szyi i na piersiach, grube konopne spodnie, gunki i chodaki.

W niedzielę koszule, jak też i spodnie, z cieńszego płótna,

gunko, albo kożuch i słomiany kapelusz. Młodsi w lecie nie noszą gunek tylko „łajbyk" podobnie jak niewiasty i czapki.

W ostatnich dwu latach zaczynają się ubierać „po miejsku", krawat, trzewiki, „pompy".

Chaty budują w kształcie prostokąta. Dom mieszkalny razem z oborą. Okna wychodzą na podwórze, bardzo rzadko do drogi. Dachy kryte słomą. Ściany bielone na czerwono glinką miejscową, do której dodają oliwy i jaj. Glinka przepalona farbuje na czerwono, niepalona na żółto. Miejsce między jedną deską a drugą bielą wapnem na biało. Dookoła drzwi i okien malują wapnem wzorki ⊙.

Wewnątrz domu jest duża izba t. zw. „chyża", obok mniejsza „chyżka". Wewnątrz ściany bielone wapnem sufit czyste deski. W „chyży" stoi szerokie łóżko na kilka osób. Poduszek nie mają tylko „peryny" na których śpią. W dzień pierzyny podrzucone, od połowy łóżka widać słomę. Pod ścianą, koło okien, stoi ława. Wprost drzwi pod ścianą jest stół w rodzaju skrzyni na wysokich nogach. Wieko stołu podnosi się (odsuwa). W stole trzymają chleb i mleko.

W kącie stoi duży piec. Na piecu i t. zw. „zapeckom" śpią członkowie rodziny. Koło pieca na ścianie są dwie półki na miski i garnki gliniane. W domach zamożniejszych obijają ściany papierem w kolorowe róże i wieszają dużo obrazów.

W chyżce stoi łóżko, łady na łachy (panna młoda dostaje w posagu), dwie żerdzie na bieliznę i buty. Ławy i stoły myje się tylko na doroczne święta. Podobnie często bielą chaty.

Wogóle higjena mieszkań jak i osobista stoi bardzo nisko. Ponieważ gotują w piecu piekarskim, więc garnki są strasznie wysmolone nigdy nie myte zewnątrz.

Bieliznę piorą na rzece, bez mydła, t. zw. „pralnykiem" i kijanką, w domu golują ją w zwarkach.

Ludność wierzy w strachy i duchy. Gdy umrze ktoś z rodziny to dają dlatego na Ksiąg. obu, aby duch zmarłego nie straszył żywych.
Zabobonów jest dużo. Np. gdy ktoś we wsi umrze, to w tym dniu nie wolno rozpoczynać żadnej pracy.

Po Wigilji dziewczęta smarują sobie ręce miodem i któremu chłopcu poda rękę na powitanie, za tego wyjdzie zamąż.

Po kolacji, w dniu wigilijnym, dziewczęta wyłażą w sieni na drabinę i gdaczą — będą kury chciały siedzieć na jajach i będą same kureczki.

W wielki czwartek, w nocy, gospodarze trzymają straż w stajniach, ponieważ w tę noc czarownice zamieniają się w różne zwierzęta, być też rzeczy np. sito, i czarują bydło — odbierają mleko.

Jeżeli przez dłuższy czas nie pada deszcz, to gdy ktoś weźmie wody do ust i zaniesie ją na drugą wieś — (w ustach) do studni, to napewno będzie deszcz padał.

Ludność nie odznacza się zbytnią pobożnością.
W odpustach bierze udział dlatego tylko, aieby się najeść u krewnych.

Specjalnych modlitw, czy też pieśni nie posiada.
W cerkwi więcej rozmawiają niż modlą się.
Niewiasty przychodząc do cerkwi witają się pocałunkiem.
Jedyna modlitwa to „Otcze nasz" i „Bohorodyce"

Gdy chodzi o medycynę, to ludność leczy się samoziołami jak pyntoją, macierzanką, łopuchem, rozłopaścią.
Jeżeli choroba jest poważniejsza, to jadą do znachora.
Dają jemu kilkanaście groszy i ten poleci tanto, czy owo

np. obmyć chorego wodą z 3. źródeł. Gdy ten zawiedzie, to już ostateczność zmusza, aby jechać do lekarza.

Do bydła wołają miejscowych cwiroców „weterynarzy", którzy puszczają krew, albo okurzają ziołami.

Wiadomości z zakresu twórczości ludowej nie ma.

Pieśni

Boże Narodzenie

Boh predwicznyj narodył sia
Pryszoł dnes iz nebes
Szoby spas lud swij wes
i utiszył sia

Boh sia rażdaje
Kto Ho może znaty
Isus Mu ymia
Maryja Mu maty
Tut anhely czudują sia
Rożdennoho bojatsia
A wił stoiki triase sia
Osioł mutno pase sia
Pastyrije klaczut
Boha, protim boczut
Tutże, tutże tutże tutże tut

Wielkanoc.

Chrystos woskres smerty
smertju smert poprał
Isus szcze z hrobi
żywot darował.

Pieśń do Matki Boskiej.

Wychwalajte doły hory
Łuhy cwity lisy bory
Najkrasnijszu nad wsi diwy
Czudo dywne Bożoi syły.

Pieśni na wesele

Ocziniczok sołodok medok
Ne płacz Hanu ne płacz
Ne bere tia smarkacz
Lem tia bere wrodacz
Tokyj jak jahodacz.

Nasza mláda nevesta
Srumnyj cyppec prynesla
Jak jej swaszky roszubiot
Szytky chlopci jej polubiot.

Ocińczok sonce solódok medok
Wyjit manunio gubota
Pryjszla do nas nevista bohota
Ne smot nevisto na dwirja
Ne pryjszlas ty na dywirju
Ne smot nevisto na polyciu
Ne pryjszlas tu na hdovyciu.

Pieśni w czasie pogrzebu nie śpiewaja.
Przy umarłym na t.zw. „kołacu" bawią się dziewczęta z chłopcami przez całą noc, – pełno humoru i śmiechu, a nie żałoby.

Ponieważ jest dużo rodzin o jednakowych nazwiskach, przeto używają przezwisk, lecz nie w formie złośliwej, tylko dla odróżnienia.

Złośliwe przezwiska należą do wyjątków, a powstały wskutek śmiesznego powiedzenia jakiegoś wyrazu.
N.p. pastuchy pasąc krowy piekli raki i jeden z nich powiedział: „pieru raka i pieru" - teraz mówią na niego „pierurak".
Inny znów nie mógł wypowiedzieć „steranka" tylko „karanka" został więc „karanką". Przezwisko to przeszło na wszystkich mieszkających na tym placu.
Innego znów matka wołała pieszczotliwie „Wasyunio"
i chociaż na placu tym mieszka Grytasz mówią „do Wasysiaka."
Przezwisko ma każdy gospodarz i nazwisk nie używają wogóle. Przezwiska przechodzą z ojca na syna.

Rodzice niechętnie posyłają dzieci do szkoły, mówiąc, że „diakom ne bude". Dzieci potrzebne im są do pasienia owiec, krów, koni i gęsi. Posyłają jedynie dlatego, że boją się kary pieniężnej.

Moralność we wsi stoi bardzo nisko. Dużo mężczyzn żyje w konkubinacie. Gdy chodzi o wychowanie moralne dzieci, to otrzymują bardzo gorszący przykład od starszych, jak też i od samych rodziców, którzy nie kryją się przed dziećmi niczem.

Dzieci w wieku 10-12 wiedzą już o wszystkiem. („elektryfikacja"), to u dziecka małego na każdym kroku.

Z pozdrowień używanych są:

„Sława Isusu Chrystu"

„Daj Boże zdorowla"

Najczęściej używają „Daj Boże szczastja".

Kobiety pozdrawiają mężczyzn, a nie przeciwnie.
Mężczyzna przychodząc do drugiego domu podaje rękę tylko mężczyznom i rzadko nie zdejmuje czapki.
W domu wogóle nie zdejmują czapek.

Organizacyj społecznych niema.

Ані - ани
Барс - барс
Більше - веце
Бабаки - бабанне
Бесідувати - бесідувати
Було - било
Баран - баран
Богач - богач
Бук - бик
Бандурки - бандурки - ґруні
Бережене - бережене
Девять - девят
Двор - двор
Долго - долго
День - день
Дуже - дуже
Дикий - дикий
Дойти - дойти
Догадувати - догодувати
Де - где
Діставати - доставати
Думати - думати
Докус - докус
Дерево - дирво
Дачки - дачки
Домів - домиві
Діра - дзюра
дзюб - клюв
Досить - докто
Досі - дост

Дріжджи - дрожджи
Газда - газда
Говорити - говорити
Где - где
Гук - гук
Гапо - ходь
Грядки - грядки
Іне - ине
Інга - инга
Іщі - ище
Ціле - ціле
Ціковe - цікове
Церков - церков
Цілоденних - цілодневниx
Цвик - цвак
Кождо - каждо
Кілько - килько
Кругів - кругів
Кус - кус
Кров - кров
Кінчик - кинчик
Ковальчики - ковальчики
Кождий - каждий
Корпелі - корпелі
Коли - кед
Карг - карк
Команиця - конич
Кождий - каждий
Літо - літо
Лем - лем
Легнути - легнути

Любити - любити
Людей - людей
Молоко - молоко
Міряти - міряти
Мете - мети
Міг - мог
Мариндє - меринда
Мало - мал
Мітла - мітла (помело)
Мож - можно
Мід - мед
Мотиль - мотиль
Напоїти - напоити
Ніхто - никто
На нім - на нем
Ніж - нож
Нім - нем
Нью - ньом
Ніс - нос
Невелику - невельку
Ніж - нож
Найбільше - найвекше
Ніч - ніч
Одобрати - отобрати
Вікно - вигляд (окно)
Одну - едну
Обріг - порог
Однаки - едноки
Обід - обідани
Поляна - поляна
Під - под
Помічник - помощник

Повітря - воздух
Пирок - пирок
Приголубити - приголубити
Пісня - пойсня
Поле - поле
Підниматися - подниматися
Плавати - плавати
Піт - пот
Піде - пойде
Пізно - позно
Піду - пиду
Перейде - прейде
Підлога - дилина
Праця - працє
Пристигают - пристигают
Путь - путь
Потрібний - потребний
Радість - радость
Рукавиці - рукавиці
Сонце - сонце
Скоро - скоро
Скірні - скорні
Счасливий - счесливий
Сторін - стран
Студінь - студень
Стрічати - стрічати
Сливка - сливка
Сместя - сместе
Сказав - рiок
Стеречи - стеречи
Скінчилося - скинчилося
Смоле - смотрий
Спокій - спокой

Спідниця - спідниця
Сваритисє - сваритисє
Свід - схід
Смуга - дуга
Скоро - прудко
Счастливий - счесливий
Скробити - крохмалити
Також - також
Тато - папьо
Толока - толока
Тече - тече
Тяжко - тяжко
Тупьо - тупьо
Уж - уж
Увиділ - взріл
Вівці - уці
Він - он
Ведро - ведро
Вотки - воткаль
Вийшол - вишол
Вартівник - вартар
Вигідно - вигодно
Всунути - усунути
Взріти - взріти
Втікли - втекли
Вовнярка - вовнярка
Зганяют - зганяют
Зійшол - зийшол
Зерно - зерно
Звіри - звіри
Звітки - откаль
Зачал - начал

Ждай - жди
Ждают - чекают
Живак - живак
Жмень - жмень
Хто - кто
Хотіл - хтіл
Хворота - хворота
Хоче - хце
Щос - штоси
Шмарити - шмарити
Часто - састо
Чоловік - чловек
Через - през
Чахлик - кошель
Чути - слишати
Чапина - чапина
Чієнок - чеснок
Ярк - ярк
Якімсь - якомси
Ядро - ядро

Alfabet liter j. łemkowskiego

а А – a A		є Є – je	
б Б – b B		ю Ю – ju	
ц Ц – c C			
д Д – d D			
е Е – e E			
ф Ф – f F			
ґ Ґ – g G			
г Г – h H			
і І – i I			
й Й – j J			
и И – y Y			
к К – k K			
л Л – ł Ł			
м М – m M			
н Н – n N			
о О – o O			
п П – p P			
р Р – r R			
с С – s S			
т Т – t T			
у У – u U			
в В – w W			
з З – z Z			
ж Ж – ż Ż			
х Х – ch Ch			
ш Ш – sz Sz			
ч Ч – cz Cz			
ь			
я Я – ja			

MUZEUM w Sanoku

K W E S T J O N A R J U S Z

w sprawie badań środowiska.

Obwód Szkolny : S a n o k   Gmina Zbiorowa.......................

Powiat ....   Gromada Czystohorb

1/ Ludność

a/ charakterystyka danej miejscowości pod względem ~~narodowości / Ukraińcy, Rusini, Łemkowie~~ i Żydzi / oraz jej kształtowanie się od początku powstania / historja /

Gromada Czystohorb liczy przeszło 800 mieszkańców.
Początek tej wsi dał pewien Rusin wypędzony z Węgier, który wykarczował las i dał początek osiedlu.
Połowa ludności, przeważnie starzy, to rusini – Łemkowie, reszta – młodzież, to ukraińcy.
Żydów jest 2%.

b/. religja / rz.kat., gr.-kat., prawosławna./

Wyznania mojżeszowego 19.
Reszta ludności wyznania greko-kat.

c/ sposób gospodarki./ sposób uprawy roli, urodzajność, użycie nawozów sztucznych, wielkość gospodarstw, przemysł domowy, i.t.p.

Gleba okolicy jest bardzo nieurodzajna – typowa glina górska. Ziemię uprawiają pługiem.
Zamożniejsi gospodarze użyźniają ziemię sztucznemi nawozami. Udaje się jedynie owies, len, ziemniaki i kapusta.
Wielkość gospodarstw sięga od 2 – 25 morgów
Z przemysłu domowego jest rozwinięte tkactwo, i wyrób sukna z wełny owiec

2/. Życie społeczne.

a/ organizacje gospodarcze /Kółka Rolnicze, Kooperatywy, Kasa Stefczyka/ i udział w nich miejscowej ludności.

Jest kooperatywa w której mają udział prawie wszyscy samodzielniejsi gospodarze wsi.

3

b/ organizacje oświatowo-społeczne / Czytelnie Proświty. Czytelnie Kaczkowskiego i.t.p./ i udział w nich miejscowej ludności.

Czytelni we wsi niema, jednak niektórzy korzystają z biblyjoteki ukraińskiej („Ridna szkoła") w Sanoku.

3/ Krótka charakterystyka ludności pod względem przekonań politycznych- stosunek do Państwa Polskiego.

Starorusini są lojalnymi obywatelami Państwa Polskiego, o przekonaniach politycznych staroruskich.

Młodzi - Ukraińcy ulegają wpływom ukraińskiej partji U.N.D.O

4/ Nazwiska główniejszych przodowników pracy oświatowo-społeczno-gospodarczej i ich wpływ na ludność miejscową

Teodor Kadylak (Hecyk)

2/. Życie społeczne.

a/ organizacje gospodarcze /Kółka Rolnicze, Kooperatywy, Kasa Stefczyka/ i udział w nich miejscowej ludności.

3

b/ organizacje oświatowo-społeczne / Czytelnie Proświty. Czytelnie Kaczkowskiego i.t.p./ i udział w nich miejscowej ludności.

[illegible] 28/II. 1936.

[illegible]

2. Klasowa Publiczna
Szkoła Powszechna
w Czystohorbie
L: 52/36.

Czystohorb.

14

MUZEUM w Sanoku

Do

Pana Inspektora Szkolnego

w Sanoku.

W odpowiedzi na pismo z dnia 12/X. 1936r. donoszę, iż w tutejszej szkole jest wprowadzony bukwar łemkowski. Realizuje się w kl. I. „Perwa knyżeczka", w kl. II. „Druha knyżeczka" a w kl. III. „Czytanka dla tretoj klasy."

W związku z realizacją powyższych, zjawiają się następujące trudności.

Bardzo zawiła jest budowa części I. bukwaru.

W samym początku uwzględnione są tylko samogłoski, które należy wprowadzać, tymczasem, z znajdującymi się przy nich spółgłoskami nie wiadomo co robić, tym bardziej, że w dalszej części bukwaru, są one uwzględnione.

Dalej — nie wiadomo, czy dzieci mają uczyć się pisać liter znajdujących się w początku bukwara, czy tylko mają umieć je czytać. (litery te, to ni druk, ni pisane).

Następnie, — jak w bukwarze tak i następnych czytankach, jest dużo wyrazów, których nie używa tutejsza ludność, a tym samym są one dla dzieci obce i niezrozumiałe.

Dlatego też przy wprowadzaniu tych podręczników, dziatwa szkolna była tym mocno zaskoczona, — przecież miały być pisane w ich języku łemkowskim.

Ludność miejscowa podręczników nie kwestionowała.

MUZEUM

Na książki powyższe dawała dzieciom pieniądze. Może powodem braku jakiejkolwiek reakcji jest mało rozpolitykowanie ludności, a tym samym brak uświadomienia pod tym względem, dość że nie było słychać nawet szmeru sprzeciwu czy niezadowolenia.

M. Wołoszynówna
p. o. kier.

Częstochowa, 21/X. 1936 r.

Kierownictwo
Publ. Szkoły Pow. st. I go.
w Czystohorbie.

MUZEUM w Sanoku

19

Dnia 27. stycznia 1938. r.
L. 14/38.

Inspektorat Szkolny
w Sanoku.

W odpowiedzi na pismo z dnia 25. stycznia 1938. – Do Nr. 71/38/Prez, komunikuję, że dotychczas nie ma mowy na tutejszym terenie o akcji, któraby miałaby na celu wycofanie bukwaru Teraszkowskiego.

Kopecka Walerja
p. o. kier. szkoły

Zk

20

KIEROWNICTWO
Publicznej Szkoły Powszechnej stopnia I.
w CZYSTOHORBIE

57/39.

MUZEUM
w SANOKU

Dnia 11 czerwca 1939. r.

Inspektorat Szkolny
w Sanoku.

Dalszy ciąg kwestionariusza
w sprawie badania środowisk.

1). Zabytków sztuki ani architektury - nie ma.

2). Bogactw naturalnych - brak.

3). Na terenie wioski nie ma oficjalnie działających organizacyj społeczno-oświ.

4). Nie ma też jawnie działających ośrodków kulturalnych.

5). Istnieje w wiosce kooperatywa, która mimo deficytowej gospodarki wegetuje.

6). Ludności czyta: „Nasz Lemko", „Prapor", „Nasza sprawa", „Plan", „Silskij hospodar" i dorywczo dzienniki jakie w ręce wpadną; bibliotek nie ma.

7). Do powiatowego miasta Sanoka jest 40 kilometrów drogą bitą (w dobrym stanie utrzymaną), a 4½ km do Komańczy, skąd koleją za godzinę jest się w Sanoku.

Do kościoła parafialnego w Komańczy jest 4½ km; cerkiew jest w miejscu, obsługiwana przez proboszcza gr-katolickiego z Komańczy.

8). Ludność w większości na niskim stopniu kultury stojąca, brudna.

Miejscowość nie posiada objektów zbyt ciekawych dla turysty, mogłaby się nadawać na miejscowość wypoczynkową, ze względu na zdrowy górski klimat, brak jednak odpowiednich pomieszczeń i niski poziom kulturalny środowiska oraz brak zainteresowań ludności w tym kierunku stoi na przeszkodzie.

Kopecka Waleria
p. o. kier. szkoły.

PLAN CZYSTOHORBA.

1:37500

MUZEUM w Sanoku

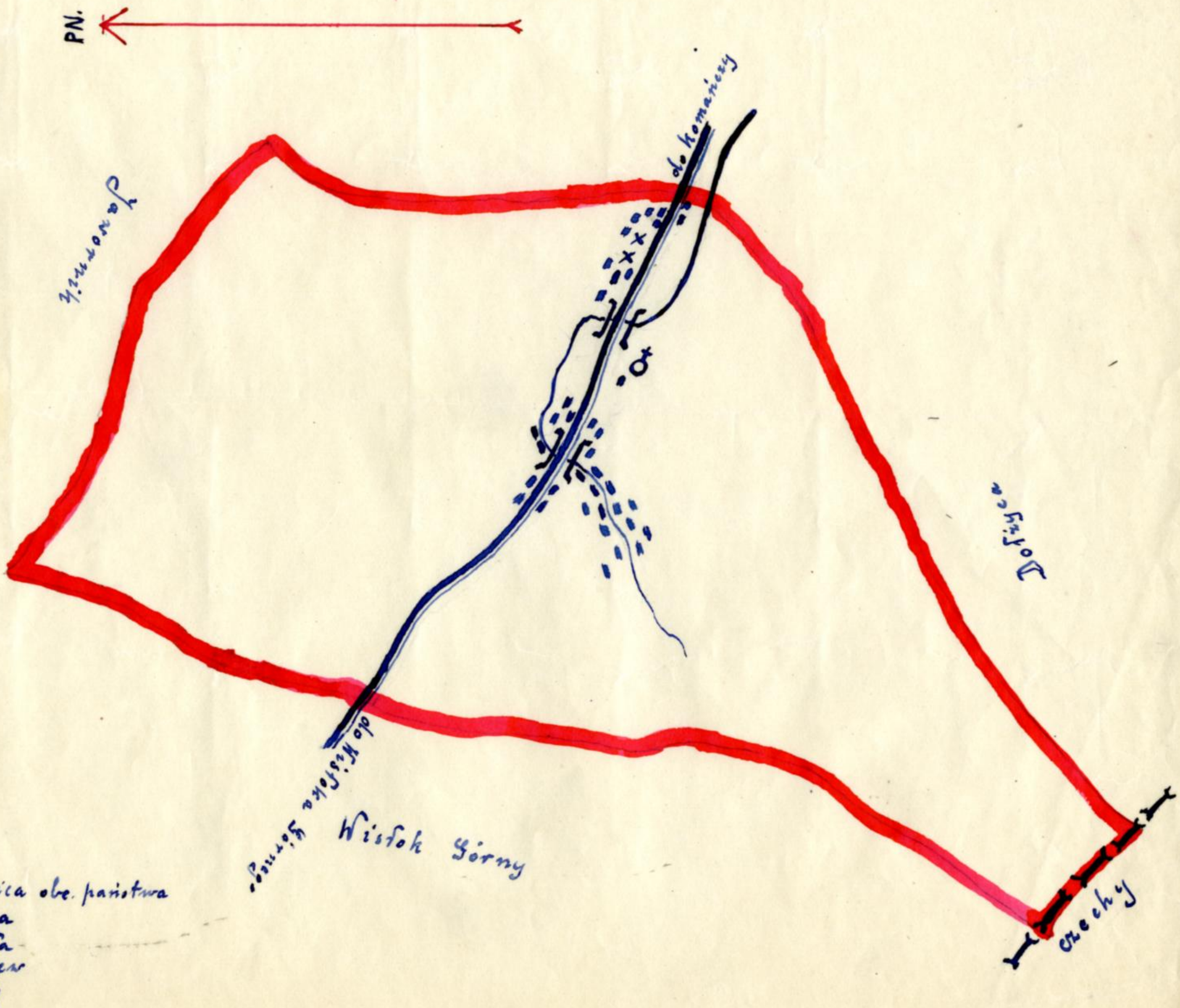

LEGENDA:

- granica obc. państwa
- droga
- szkoła
- cerkiew
- mosty
- zabud. gosp.